

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 lutego 2015r.,
w sprawie **P. Ś.**,
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 września 2014r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 16 kwietnia 2014r.,

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3) zasądzić od skazanego P. Ś. na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. S. oraz H. S. kwoty po 600 (sześćset) zł, z tytułu zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 16 kwietnia 2014r. P. Ś. (wraz z innymi oskarżonymi) został uznany za winnego popełnienia w okresie od 6 kwietnia 2010r. do 3 stycznia 2011r. przestępstwa oszustwa na szkodę A. S. oraz H. S., w wyniku którego pokrzywdzeni zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, przekraczającej kwotę 550.000 zł; przestępstwo to

zakwalifikowano z art. 286 § 1 k.k. w wz. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 12 k.k. i na podstawie drugiego z tych przepisów wymierzono oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k., tytułem naprawienia szkody, zasądzone od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych kwotę 449.471 zł oraz obciążono oskarżonego częścią kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł między innymi obrońca P. Ś. Podniósł w niej zarzuty naruszenia przepisów postępowania – art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. – poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; nadto podniósł zarzut naruszenia art. 415 § 2 k.p.k. i art. 46 § 1 k.k., a w końcu również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, dotyczących spotkania P. Ś. z pokrzywdzonymi w dniu 25 maja 2010r. oraz nieustalenia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przypisanie P. Ś. współsprawstwa w okresie od 11 września do 12 grudnia 2010r., przy przyjęciu, że oskarżony ten doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 130,430 zł, a w konsekwencji wymierzenie kary pozbawienia wolności w wysokości 2 lat, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat, a także ograniczenie obowiązku naprawienia szkody do kwoty 10.000 zł. Wniosek alternatywny dotyczył uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 września 2014r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca P. Ś., podnosząc w niej zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, sformułowane następująco:

1. „art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd Apelacyjny wątpliwości jakie powziął Sąd Okręgowy, o których wskazywał w uzasadnieniu (str. 15 uzasadnienia), dotyczących sprawstwa P. Ś. przed przedstawieniem jego jako M. W., a w konsekwencji uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, pomimo braku w materiale dowodowym pełnych podstaw do przyjęcia, przy istnieniu poważnych wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, zauważonych już przez Sąd Okręgowy;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na materiale dowodowym nieujawnionym, a nawet nieprzeprowadzonym na rozprawie, a mianowicie na dowodzie z zeznań świadka Ł. M., na które to zeznania powołuje się Sąd Apelacyjny na stronie 13 uzasadnienia, naruszając tym samym zasadę bezpośredniości;

3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., polegające na niedostatecznym odniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do okoliczności leżących u podstaw uznania sprawstwa P. Ś., a w szczególności: braku kompleksowego wskazania i wyjaśnienia okoliczności oraz dowodów które miałyby zostać ustalone przez Sąd I instancji, a które brane były przez Sąd Odwoławczy pod uwagę przy wydawaniu orzeczenia, świadczące bez żadnych wątpliwości o udziale skazanego w zarzuconym mu czynie;

4. a nadto rażące naruszenie prawa materialnego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 20 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie, że poprzez same rozmowy z pokrzywdzonymi, skazany utożsamia się, akceptuje wszystkie poczynienia podjęte wcześniej przez innych skazanych”.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji „z uwagi na jej oczywistą bezzasadność”.

Pisemnej odpowiedzi udzielił również pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, który poparł stanowisko wyrażone przez prokuratora oraz złożył wniosek o zasądzenie na rzecz jego mandantów poniesionych kosztów zastępstwa procesowego za udział w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy P. Ś. istotnie była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wobec sposobu sformułowania zarzutów kasacyjnych nie można po raz kolejny nie zwrócić uwagi na rygorystyczne reguły dotyczące nadzwyczajnego środka zaskarżenia przewidziane w rozdziale 55 k.p.k. A zatem, kasację wnosi się od wyroku sądu odwoławczego – art. 519 k.p.k., co oznacza, że to uchybienia tego sądu a nie sądu pierwszej instancji powinny być przedmiotem zarzutów. Podstawą

kasacji mogą być jedynie bezwzględne podstawy odwoławcze bądź rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia – art. 523 § 1 k.p.k., co oznacza, że – co do zasady – nie mogą być kwestionowane ustalenia faktyczne. Zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. – przy czym już w tym miejscu trzeba stwierdzić, że żadne z tych wypadków w sprawie nie wystąpiły.

Oceniając wniesioną kasację przez pryzmat tych wymagań formalnych trzeba stwierdzić, że pierwsze dwa zarzuty adresowane były w istocie do wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego, nie dokonując własnych ustaleń, a akceptując już przyjęte. Tym samym nie mógł naruszyć bezpośrednio przepisów art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., gdyż samodzielnie zgromadzonych dowodów nie ocenił, a sprawę rozpoznawał w granicach określonych dyspozycją art. 433 k.p.k. Sąd ten nie mógł również naruszyć wskazanego w pkt 3. kasacji przepisu art. 424 § 2 k.p.k., jako że ten przepis określa wymagania wobec uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a nie sądu odwoławczego.

Jedynie podniesiony również w trzecim punkcie kasacji zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. miał charakter rzeczywiście kasacyjny – i on wymagał merytorycznego odniesienia, przy czym nie został on odrębnie uzasadniony, a w istocie opiera się na argumentacji ściśle związanej z poprzednimi zarzutami.

W końcu zarzut czwarty – rażącego naruszenia art. 20 k.k. – odnosił się do teoretycznego jedynie wyводу Sądu Apelacyjnego, rozważającego argumentację apelacji dotyczącą współsprawstwa sukcesywnego, której to konstrukcji w sprawie nie przyjęto.

Analizując wszystkie wątki argumentacyjne zawarte w kasacji nie można nie stwierdzić, że *de facto* wymierzona była ona w dokonane ustalenia faktyczne, starając się podważyć ich zasadność poprzez wybiórcze i nierzetelne odwoływanie się do poszczególnych środków dowodowych czy fragmentów uzasadnień, podobnie jak ujęto to w apelacji, a co było już przedmiotem zasadnej krytyki ze strony Sądu *ad quem* (str.9).

Wszystkie powyższe uchybienia formalne mają, rzecz jasna, niebagatelne znaczenie, w szczególności w kontekście dyspozycji art. 536 k.p.k.

W pierwszym rzędzie, odnosząc się wprost do zarzutu rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., uznać go należy za oczywiście bezzasadny, czego dowodzi lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W sposób staranny, szczegółowy i rzetelny Sąd *ad quem* wskazał czym się kierował wydając wyrok oraz odniósł się do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych. Można wręcz stwierdzić, że uzasadnienie to usunęło pewne mankamenty, którymi dotknięte było uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, niedostatecznie analizujące choćby wyjaśnienia/zeznania Ł. D., czy pomijające zeznania Ł. M.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy prawidłowo odniósł się do apelacyjnego zarzutu, jakoby Sąd *a quo* miał wątpliwości co do początku przestępczej działalności P. Ś. Wprawdzie Sąd Okręgowy istotnie stwierdził, że „co do dalszego okresu działania Ś. to sprawstwo jego nie budzi żadnych wątpliwości” (str. 15), ale przecież wcześniej, na podstawie analizy powołanych dowodów ustalił, że „oskarżony od początku dokonywanych oszustw na szkodę państwa Szewczyków miał świadomość tego co robi i zamiar dokonywania wyłudzeń najpierw sprzętu potem pieniędzy” (str.14). Sąd Apelacyjny rozważając zarzut apelacyjny związany ze wskazywanymi „wątpliwościami”, pogłębił argumentację Sądu *a quo*, powołując i akcentując depozycje Ł. D. czy zeznania Ł. M. (str.12-14). Kasacyjny wywód dotyczący rzekomego powołania się przez Sąd Apelacyjny na nieistniejący dowód w postaci zeznań „Ł. M.” (str.7 kasacji), był li tylko sofizmatem, opartym na ewidentnie omyłkowym zniekształceniu nazwiska, co trafnie i szczegółowo wykazał prokurator w swym stanowisku (str.7 pisemnej odpowiedzi).

Tak mocno akcentowane przez autora kasacji rzekome dowolności Sądu odwoławczego co do akceptacji ustalenia, że w dniu 25 maja 2010r. to właśnie P. Ś. wystąpił jako M. W. (str.6 kasacji), nie dość, że wprost atakują ustalenia faktyczne, to pozostają kompletnie nieprzekonujące w zestawieniu z argumentacją Sądu Apelacyjnego (str.14), odwołującego się również do motywacji Sądu pierwszej instancji (str.15 uzasadnienia wyroku SO). Twierdzenie obrońcy, że „brak jest jakiegokolwiek dowodu” potwierdzającego, iż w majowym spotkaniu „uczestniczył” P. Ś., po prostu zignorowało niekorzystne depozycje Ł. D., które

wprawdzie nie były konsekwentne, ale zostało to dostrzeżone i należycie ocenione przez Sądy obu instancji w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego (str. 14 uzasadnienia SO oraz str. 13 uzasadnienia SA). Jest zrozumiałe, że obrońca pominął wszak również istotny dowód z wyjaśnień P. Ś. złożonych na rozprawie, kiedy ten jednoznacznie oświadczył: „zrozumiałem o co jestem oskarżony; przyznaję się do popełnienia zarzuconych mi czynów w całości, w formie przedstawionej aktem oskarżenia” (k.1299). Odwołanie się jednak i do tego dowodu przez Sąd odwoławczy, jako dowodu „dodatkowo potwierdzającego” (str.17) trafność ustaleń faktycznych co do początku udziału skazanego w przestępstwie, było w pełni uzasadnione.

W konsekwencji, w najmniejszym stopniu nie można podzielić twierdzeń skarżącego, że dokonując instancyjnej kontroli w tym zakresie Sąd *ad quem* uchybił dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., co dotyczy także przedstawionych rozważań w zakresie wymierzonej P.Ś. kary (str.25-27).

W odniesieniu do ostatniego zarzutu kasacyjnego można wskazać jedynie, że zgodnie z zaakceptowanymi przez Sąd *ad quem* ustaleniami Sądu *a quo*, P. Ś. w przypisanym mu przestępstwie uczestniczył „od początku”. Konstrukcja współsprawstwa sukcesyjnego przyjęta zatem nie została. Niemniej, i tak zupełnie bezpodstawny był zarzut skarżącego, aby i w ramach teoretycznego wyводу Sądu Apelacyjnego dotyczącego tej instytucji, stwierdził on, iżby na przyjęcie takiego współsprawstwa pozwalały „same rozmowy z pokrzywdzonymi”. Wprost przeczy temu lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str.15-16).

W tym stanie sprawy Sąd Najwyższy uznał, że wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy P. Ś. były bezzasadne w stopniu oczywistym, co implikowało wydanie orzeczenia wyrażonego w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami procesu związanymi z postępowaniem kasacyjnym, w tym uzasadnionymi wydatkami oskarżycieli posiłkowych (art. 616 § 2 k.p.k.), zgodnie z wnioskiem złożonym przez ich pełnomocnika.

